

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDŹ, NIEDZIELA 18 MAJA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 135
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Krwawe dni nacjonalizmu niemieckiego.



Fotografja górna: Parada nacjonalistycznego związku „Hackenkreuzler“ w Halle, odbyła się pod troskliwą opieką policji.
 Fotografja dolna: Gen. Ludendorff czyni przegląd sił nacjonalistycznych w Halle przed wielką walką ze związkami robotniczymi podczas której padło kilkudziesięciu rannych i kilku zabitych. (Photopress).

Benesz opuszcza Rzym.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 17 maja.

Jak słycać dr. Benesz, który dziś kontynuował konferencję z Mussolinim, wbrew pierwotnemu zamiarowi, już dziś wieczorem opuszcza Rzym. Z tego wno- czyni, że porozumienie między obu stro- gowi i zostało już całkowicie osiągnięte. dróży, dr. Benesz będzie dziś na posłucha- za kta papieża nie jest jeszcze ustalone.

PRASY.

Układ graniczny rumuńsko- sowiecki.

Bukareszt, 17 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Z powodu układu rumuńsko - sowiec- kiego, zawartego w Kamieńcu, w spra- wie komunikacji granicznej na Dniestrze wydał rząd odpowiednie zarządzenia. Wedle tych zarządzeń, nad granicą be- dzie utworzony szereg komisji, których

zadaniem będzie wszelkie zajęcia zała- godzić pokojowo. Ogólne zarządzenia będą powzięte przez rosyjsko - rumuń- ską komisję centralną, która też poweź- mie decyzję w sprawie powrotu uchodź- ców. Spodziewają się, że w ten sposób wszelkie dalsze nieporozumienia grani- czne będą załatwione.

ZWOŁANIE KONGRESU ODŁOŻONE

Waszyngton, 17 maja.

Prezydent Colidge porozumiał się z przywódcami republikanów i demokra- tów w sprawie odłożenia zwołania kon- gresu na 7-go czerwca.

KOMUNIKACJA NAWIETRZNA 2 PARYŻEM.

Wiedeń, 17 maja

Został znowu podjęty ruch powietrznym pocztowy na linii Wiedeń-Praga (Warsz- wa) - Strasburg- Paryż i Wiedeń- Buda- peszt.

CASINO

Dziś początek o godz. 3-ej.

Monumentalne arcydzieło filmowe

Dziś początek o godz. 3-ej.

SKRZYDLATY ZWYCIĘZCA

potężny dramat lotniczy wykonany przez polską wytwórnię „AEROFILM“ według znanego lotnika i literata Stanisława Karpińskiego.

W rolach głównych: **Lena Heczynaszwili-Karpińska, JOZEF WĘGRZYN, Lili-Ljana Zielińska, ALEKSANDER ZELWEROWICZ, STEFAN JARACZ, Mieczysław Frenkiel, Nina Pawliszcze-wa, Feliks Parnell** i inni wybitni artyści scen warszawskich.

Niebywała wystawa: Około 200 artystów i dziesiątki tysięcy statystów! Dziesiątki samolotów i samochodów! Ewolucje akrobatyczne i zdjęcia w locie!

P. Grabski składa ukłon Sejmowi.

Bo w czerwcu ma prosić Izbę o przedłużenie pełnomocnictw.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:
Wczoraj o godz. 8 wieczorem w gmachu prezydium rady ministrów odbył się obiad polityczny wydany przez premiera Grabskiego. Wzięli w nim udział marszałkowie Sejmu i Senatu wicemarszałkowie, grupa senatorów, przedstawiciele wszystkich polskich stronnictw sejmowych oraz rada ministrów in corpore.
Obrady zagał premier Grabski, który stwierdził, iż w opinii publicznej oraz w prasie utarło się przekonanie, jakoby przeprowadzenie sanacji skarbu zawdzięczać należy wyeliminowaniu parlamentu. Premier podkreślił, że pojęcie to jest mylne, bo w całej Europie panuje powszechna opinia, że parlamenty przeżyją obecnie kryzys. Każdy kraj ma swój sposób, stara się z tego kryzysu wybrnąć. W Polsce znaleźliśmy swoją drogę wyjścia z tego kryzysu parlamentarnego. Nie wyrzekając się uprawnień władzy prawodawczej na rzecz rządu, ustanowiono drogą parlamentarną ustawę ramową, która daje rządowi szerokie uprawnienia. Ustawa o pełnomocnictwach nie ogranicza praw parlamentu, i dała możliwość rządowi w szybkim

tempie przeprowadzenia sanacji skarbu. Z tego wynika, że ponieważ pierwszy eksperyment dał tak porządane rezultaty, powinniśmy uznać, że często Sejm będzie mógł znaleźć najwłaściwszą formę dla zrealizowania wykonania moich zamiarów w dziedzinie gospodarczych w formie ustaw ramowych. Ustawy ramowe powinny być naszym swoistym wyjściem z kryzysu parlamentarnego.
Konkluzją przemówienia premiera było stwierdzenie, iż dokonana sanacja skarbu jest zasługą ciał prawodawczych.
Następnie wywiązała się dyskusja, w której poruszono obecną sytuację gospodarczą w Niemczech oraz zastanawiano się nad kryzysem przemysłowym i ustawodawstwem robotniczym.
Poseł Barlicki (P. P. S.) podkreślił potrzebę utrzymania równowagi społecznej dla sanacji skarbu, która jak podkreślił premier Grabski nie jest jeszcze ukończona.
ROZKŁAD PRAC SEJMU.
Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:
Przed rozpoczęciem sesji sejmowej zwróciliśmy się do marszałka sejmu Ra-

taja z zapytaniem co do przyszłych prac sejmowych.
Marszałek Rataj oświadczył, że Sejm będzie musiał się zająć uchwaleniem budżetu. Marszałek ma wszelkie dane, iż 3 czerwca wejdzie budżet na porządek dzienny zaś między 5 a 15 lipca prace sejmu będą prawdopodobnie zakończone z konieczności czas przemówień w dyskusji nad budżetem, który zajmie prawdopodobnie 60 godzin będzie musiał być skontygentowany.
W końcu p. marszałek oświadczył, iż na odbytej konferencji z premierem Grabskim zakomunikowano mu iż rząd wniosie do Sejmu ustawę o przedłużeniu pełnomocnictw.
Będzie to ustawa bardziej skonkretna zowna i wpłynie do Sejmu w czerwcu. Ustawy samorządowe nie będą przedmiotem obrad obecnej sesji.
PRZEDŁUŻENIE PEŁNOMOCNIW DLA RZĄDU.
Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:
Z kół rządowych otrzymujemy następujące informacje o ustawie w sprawie przedłużenia pełnomocnictw dla rządu

Dnia 20 maja rozpoczyna się w ministerstwie skarbu narady pod przewodnictwem premiera w tej sprawie.
Wedle propozycji premiera nowa ustawa ma zawierać pełnomocnictwa w dziedzinie zaciągnięcia pożyczek oszczędnościowej i sprzedaży majątków państwowych, bilansu płatniczego i handlowego spraw podatkowych oraz najważniejszych spraw gospodarczych.
LEWICA NIE BIERZE UDZIAŁU W KONFERENCJI KRESOWEJ.
Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:
Wczoraj w dalszym ciągu odbywały się narady nad uzdrowieniem stosunków na kresach.
Na obrady te jednak nie przybył PPS, ani Wyzwolenia, Poseł Wojewódzki (Wyzwolenie) zapytany przez dziennikarzy dlaczego partja jego nie bierze udziału w obradach oświadczył, iż przed stawiciele lewicy nie mogą wziąć udziału w konferencji, na którą nie zaproszono przedstawicieli mniejszości narodowych.

FIASCO BANKU GDANSKIEGO.

Gdańsk, 17 maja.
Agencja Wschodnia.
„Kurjer Gdański“ podkreśla fakt spadku akcji Banku Gdańskiego. Akcje te spadły poniżej 17 guldenów przy kursie nominalnym 100 i nie znajdują absolutnie nabywców. Fakt ten tłumaczy się tym, że Bank Gdański zawiódł oczekiwania świata handlowego i w niczem nie przyczynił się do poprawy fatalnej sytuacji kredytowej. Posiadacze akcji nie przewidując żadnej poprawy w tym kierunku, wyzbywają się ich, chcąc zrealizować gotówkę i odbić straty, poniesione przez dwumiesięczne więzienie kapitału w akcjach bez najmniejszej korzyści.
„Kurjer Gdański“ jest zdania, że kupiectwo gdańskie winno zwrócić się do komisariatu generalnego Rzeczypospolitej o utworzenie oddziału Banku Polskiego

go w Gdańsku. Tego rodzaju prośba miałaby duże szanse powodzenia, a nie ulega wątpliwości, że Bank Polski przyczyniłby się do ożywienia handlu gdańskiego, przypominającego obecnie raczej cmentarz, niż rynek portowego miasta.
URZĄD DLA SPRAW MNIEJSZOŚCI W GDANSKU.
Gdańsk, 17 maja.
„Kurjer Gdański“ donosi, że w Gdańsku czyni się ostatnie przygotowania utworzenia przez wysokiego komisarza Ligi Narodów urzędu dla spraw mniejszości narodowych. Ewentualnie utworzenie utworzonego urzędu pozostaje w związku z uchwałą, powziętą przez kongres socjalistów w Rzymie. Ostateczny termin uruchomienia urzędu ma być ustalony przez sekretariat Ligi Narodów.

BEZPOŚREDNIA DOSTAWA BAWELNY DO ŁODZI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 17 maja.
W najbliższych dniach przybywa do Gdańska parowiec amerykański „Dejavare“ z ładunkiem bawełny, przeznaczonym dla fabryk w Łodzi. W ten sposób rozpoczyna się bezpośredni transport bawełny z portów amerykańskich do portu gdańskiego, zainicjowany przez norweską linię okrętową. Dotychczas bowiem surowiec nietylko do Polski ale do Europy środkowej i wschodniej koncentrowany był w Bremie.

DOCHÓD Z MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:
W niektórych dziennikach pojawiła się w sprawozdaniach posiedzenia komisji budżetowej notatka, że komisja obniżyła preliminarz w przedłożeniu rządowym dochód z monopolu tytoniowego w sumie 107 milionów złotych do sumy 70 milionów złotych. Wiadomość ta jest nieścisła, gdyż w przedłożeniu rządowym przyjęto czysty dochód z monopolu tytoniowego w sumie 70 milj. zł. a nie 107 milj. zł. Uchwała zatem komisji pokrywa się w zupełności z przedłożeniem rządowym.

Właścicielka magazynu gorsetów

„MAISON CAPRICE“

z WARSZAWY, Niecała 10 tel. 188-28

po powrocie z PARYŻA i WIEDNIA przyjechała do

ŁODZI, Piotrkowska 117 m. 2

3661 z ostatnimi modelami gorsetów, pasków i staników.

Do P. P. Członków

Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego!

Zarząd Związku zawiadamia niniejszem, że zwołane na dzień 19 maja (poniedziałek)

WALNE ZGROMADZENIE

nie odbędzie się w wyznaczonym terminie, natomiast odbędzie się

w środę dnia 21 maja o godz. 7-ej wiecz-

w lokalu, Narutowicza 32.

Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego

Z okazji 40-letnia pracy p. JAKÓBA STEINA w firmie Allart Rousseau & Co. składa jubilatowi serdeczne życzenia

Sekcja Kupców przedży czesankowej przy Centr. Związku Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego, Piotrkowska Nr. 10

Z intencji powyższego jubileusza ofiaruje sekcja miliard marek na Łódzkie Zyd. T-wo Dobroczyńności. Pieniądze są do odebrania u p. H. Małachowskiego — ulica Sienkiewicza Nr. 9.

7 Łódź robi „plajtę“
Niesamowita historia.

7
Zamie
W tekście
750.000

Nauka na usługach małżeństwa.

Jak w Ameryce zapewniają sobie szczęście małżeńskie?

„Maszyna psychiczne fizyka Gernsbacka“

Dotychczasowa wiedza wkraczała w tajniki dusz ludzkich tylko drogą eksperymentów psychicznych, które wskutek swej nadzmysłowości nie mogły podlegać żadnej kontroli i niewiadomo było, czy grafolog mówi właściwie prawdę, czy też jest zwykłym szarlatanem i oszustem.

Pisywanie listów do Szyllera-Szkolnika i innych, podobnych wyzyskiwaczy narażało petenta na zbyt wysokie koszty i nie przynosiło żadnych skutków, a właściwie wprowadzało w błąd te osoby, które chciały poznać swój charakter lub charakter bliźniego.

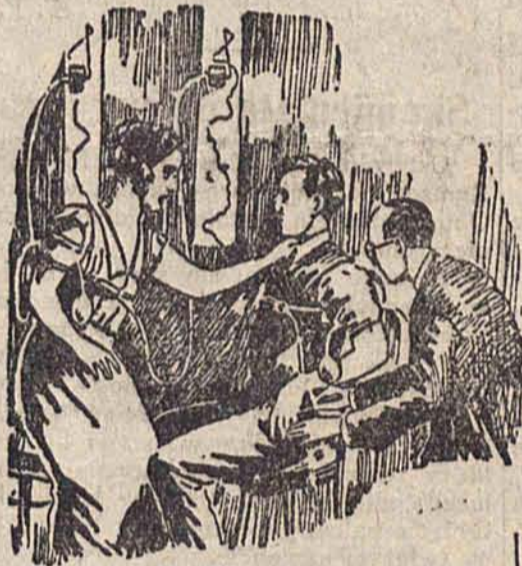
Każdy chyba przed wstąpieniem w związek małżeński chciałby wiedzieć z kim właściwie łączy go los dożgonnym węzłem małżeńskim, chciałby poznać charakter przyszłej swej małżonki, a dłużej nawet obcowanie nie może dać dokładnego obrazu stosunku, jaki zachodzi między parą narzeczeńską.

Trudno o tak doskonałą jednostkę, obdarzoną jaknajpotężniejszą rozwiniętą siłą psychologiczną, którą mogła pewnie i bez ogródek sformułować nasz charakter, wszystkie nasze wady i zalety, cały kompleks reakcji na różne przejawy życia, abyśmy mogli śmiało powiedzieć o sobie, że „wiem kim jestem“!

Człowiek jest tylko człowiekiem i z góry może sobie zostrzec błędy i omyłki. Jedynie maszyna mogłaby przy pewnej konstrukcji zdobyć się na coś podobnego, ale nikt nawet dotychczas nie pomyślał się o inicjatywę takiego projektu.

Przyszedł jednak wiek 20-ty z ogromem wiedzy twórczej, stworzył radio-telegraf i radio-telefon, łodzie podwodne, wybudował stacje podziemne udoskonalił auta i samoloty — dłaczegóżby więc nie miał stworzyć maszyny, zastępującej intelekt ludzki?

Jak zawsze ojczyzną tej marzmy jest Ameryka.



Próba sympatii.

Znany fizyk amerykański H. Gernsback w New-Jorku od kilku lat pracował nad swym projektem, aż wreszcie

przedstawił światu owoc swej wyteżonej pracy w postaci maszyny — psychicznej.

Amerykanie mają zaufanie do nauki, wiedzą że na podstawie badań i dociekań wstaje gmach cywilizacji i kultury, dlatego nowy eksperyment Gerustacka przyjęli z wielkim entuzjazmem, tembardziej że wynaleziony aparat zapewni im szczęście pożycia małżeńskiego.

Aparat Gerustacka jest nadzwyczaj prosty i nieskomplikowany.

Składa się z kilku drutów elektrycznych, z t.zw. „pulsomierze“, następnie termometru i sejsmografu.

Gerusback na zasadzie tych przyrządów chce poznać różne stany uczuciowe przyszłej pary małżeńskiej i na podstawie fizycznych rezultatów wyprowadza wnioski natury psychicznej.

Jeżeli chodzi naprzykład o skonstatowanie, czy oboje kierują się w stosunku do siebie prawdziwą sympatią Gernsback przeprowadza następujące doświadczenie: w pewnej chwili zadaje jednemu z kandydatów do małżeństwa małą ranę i obserwuje zachowanie się drugiej osoby na widok krwi. Przyrządy które jednocześnie wykazują bicie serca i miarę oddechu — mogą skonstatować, czy było silne wrażenie, lęk, przestrasz czy też obojętność.



Jak się poznaje zapach kandydata (-tki) do stanu małżeńskiego.

Stosunek przyjazny względem kogoś bardzo często tłumaczy się tem, że odczuwamy w obcowaniu jakiś specyficzny zapach.

W rozmowie z kimś czujemy podświadomie pewien zapach, zmysł powonienia bardzo często oddziałuje na wrażliwość.

Wobec tego Gernsback za pomocą swych przyrządów daje możliwość poznania parze narzeczeńskiej wzajemnych zapachów ciała, co ma zresztą pewne psychologiczne uzasadnienie.

Jako ostateczną próbę swych badań uważa Gernsback doświadczenie, stwierdzające, czy kandydaci do stanu małżeńskiego są nerwowi, czy też nie.

W tym celu Gernsback w pewnej chwili nieoczekiwanie strzela z pistoletu a przyrządy jego w tym samym momencie notują bicie serca i ilość oddechów.



Badanie nerwowości.

Na zasadzie tych notowań Gernsback stwierdza nerwowość i bezwzględnie nie radzi wstępować w związki małżeńskie, jeżeli obie strony są nerwowe.

W wypadku, jeśli on jest bardzo nerwowy, a ona zdradza spokój — Gernsback uważa, że połączenie jest nawet pożądane, gdyż gwałtowny charakter so lidaryzuje się z charakterem łagodnym.

Metoda Gernsbecka może oddać usługi nie tylko celowi matrymonjalnemu.

Psychopaci, lekarze chorób nerwowych, a nawet policja kryminalna żywo zainteresowała się nowym wynalazkiem Gernsbecka.

Dr. A. G.



CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY“

Pałapka na donżuanów ulicznych.

Szwadron antydonżuański w Nowym Jorku.

—:o:—

Zaczeplenie młodej kobiety na ulicy, które u nas niejednokrotnie kończy się zawarciem znajomości, a w każdym razie nie jest uważane za czyn specjalnie karygodny, w Nowym Jorku stało się obecnie imprezą, przed którą każdy donżuan musi się poprzednio dobrze namyślić. Mianowicie nowojorska policja stworzyła specjalną organizację, którą możnaby na zwać pałapką na donżuanów.

Kierowniczką tej kampanji jest pierwsza i jedyna inspektorka policyjna w Nowym Jorku mrs. Hamilton, która powołała do życia t. zw. „szwadron anty-donżuański“, obejmujący 100 młodych, ładnych, elegancko ubranych policjantek.

Policjantki te mają za zadanie formalną obławę na poszukujących przygodnych znajomości panów. Nie noszą one mundurow, ale ubrane są podług najnowszej mody i rekrutują się z pośród najprzystojniejszych kobiet, tak iż nietrudno im jest schwycić donżuana w sieci.

Strzegą się one wprawdzie wszelkiej wyzywającej kokieteryj, ale sama ich czarująca powierzchowność jest już dostateczną przynętą.

Jeżeli jakiś mężczyzna „wpadnie“ w pałapkę, to policjantka natychmiast przeraźliwym świstem gwizdka przywołuje najbliższego policjanta, albo też, jeżeli go niema w pobliżu, sama przy pomocy dziu-dziusu powala donżuana na ziemię i aresztuje go własnoręcznie. Damy z anty-donżuańsk. szwadronu są wszystkie wyćwiczone w chwytach japońskich i noszą przy sobie zawsze długą ostrą szpilkę do kape-lusza, którą umieją tak dobrze naznaczyć donżuana w razie ucieczki, że się go natychmiast pozna. Pani Hamilton poleca wszystkim kobietom noszenie przy sobie takiej szpilki, aby natychmiast mogły naznaczyć.

Jeszcze lepiej byłoby, jej zdaniem, gdyby wszystkie kobiety wyćwiczyły się w dziu-dziusu, bo to zapewniłoby im raz na zawsze spokój od nieproszonych adoratorów.

WIELKA KRADZIEŻ W POCIĄGU.

W ostatnich czasach powtarzają się z dnia na dzień kradzieże na linjach kolejowych — ofiarą których padają pasażerowie, co powinno zwrócić uwagę naszych władz bezpieczeństwa i kolejowych i skłonić je do wprowadzenia w wagonach urządzeń utrudniających okradanie podróżnych.

Jak dowiedzieliśmy się wczoraj, na linii Katowice — Częstochowa został okradziony p. Stefan Szymański, znany przedsiębiorca tutejszych fabryk. Panu Szymańskiemu, skradziono znaczną sumę w gotówce i weksli, garderobę i t. p. Opowiedni protokół sporządziła pol. państw. w Częstochowie.

Miljonowe fijołki w amerykańskiej trawie.

Nowi bogacze w Stanach Zjednoczonych.—Rockefeller zbiedniał.—Sto tysięcy dolarów w kieszonce od kamizelki.—Reporter Mac Lean.

(Korespondencja własna „Republiki“).

New Jork, w maju.

Dochodzenie w sprawie słynnych skandali naftowych posiadało wiele celów jawnych i ukrytych. Dalo partii demokratycznej doskonałą podstawę działania przy wyborach na prezydenta Stanów. Pozwoliło Coolidgowi pozbyć się dwu niewygodnych ministrów, z których jeden grzeszył zaściankami nieco poglądami, a drugi był groteskową figurą o bardzo podejrzanych znajomościach i trzymał się na wysokim urzędzie jedynie dzięki protekcji zmarłego Hardinga. Wreszcie dochodzenie wysunęło na widok publiczny kilka nowych, nieznanych osób — potentatów przemysłu i kapitału.

Minęły już te czasy, gdy na dźwięk słów „bogaci amerykańscy” pamięć nasza odzywała się natychmiast wspomnieniami: Rockefeller, Morgan, Astor, Vanderbilt... Miljonery amerykańscy umierają i rodzą się, jak wszyscy inni ludzie i z wielu pozostały już dzisiaj tylko nazwiska, a pieniądze dawno uciekły.

Pojęcie człowieka bogatego, jest w Ameryce, zresztą, dość względne. Ludzi, którzy zarabiają rocznie pół miliona dolarów jest mnóstwo. Ale też nie należą oni dziś już do potentatów piędziennych. Majątki Astorów i Vanderbiltdów rozdrobniły się, gdy poumierali wielcy założyciele firm, pozostawiając liczną dość rodzinę bliższą i dalszą. Rockefeller „zbiednia” rozdając na prawo i na lewo potworne sumy na cele społeczne i naukowe. Na pierwszy plan wysunął się natomiast Ford, którego majątek jest wprost nieobliczonej wartości i dla którego w skalach podatkowych powszechnych ustala się specjalną pozycję. Jeden z finansistów amerykańskich zwrócił właśnie ostatnio uwagę, iż część majątku Forda i innych bogaczy wogóle nie jest wiadoma publiczności, bowiem zeznania podatkowe są tajne, a część kapitału tych multimiljardów pożyczona jest państwu, a wtedy wogóle nie płaci się żadnych podatków, ani nie zgłasza się w faszach.

Tak więc podobno pewien senator z Michigan, wspólnik Forda w fabryce automobili, posiadając prócz tego majątek 30 milionów dolarów, nie płaci ani grosza podatku.

Zmieniły się czasy... Miljonery amerykańscy, podobnie jak i europejscy biją

się z ojca milionera, ożenił się z córką właściciela kopalni srebra w Colorado, irlandczyka Walsha. Ojciec zostawił mu m. in. wielki dziennik stołeczny w spadku. Syn pozbył się wszelkich innych majątków i akcji i wszystkie pieniądze wpałkował w prasę. Zaczął, zresztą, bardzo po amerykańsku, bo, zakupiwszy „Washington Post”, potężny dziennik, wstąpił

przez nikogo nieznany do swego własnego pisma, jako — reporter. Opowiadają o tem cały szereg ciekawych anegdot.

Pierwszą dyspozycją, jaką przesłał do swego dziennika, była krótka depesza z pokładu statku: „Wyjeżdżam na dłuższy czas do Europy i pozostawiam pismo na zupełnej opiece obecnej dyirekcji. Kierunek i program polityczny pozostaje nie-

zmieniony”. Faktycznie jednak nie pojechał do Europy, ale cichaczem zjechał do małego jakiegoś hotelu, zmienił fryzurę i ubranie — nikt go i tak, zresztą, w Waszyngtonie ani tem bardziej w redakcji nie znał i udał się do swego redaktora z prośbą o posadę, jako reporter, podając fałszywe nazwisko, Williams. — Redaktor nie przyjął go, ale odesłał przez wóźnego do któregoś z referentów. Tutaj „Williams” oświadczył, iż posiada doskonałe stosunki wśród kupców, handlujących metalami i może przydać się swemi informacjami. Został przyjęty na bardzo nędznych warunkach i wkrótce „Washington Post” zastąpiło ze swych doskonałych wiadomości handlowych. — „Williams” stał się znaną osobistością w świecie reporetrskim. Po pewnym czasie został mianowany korespondentem „Washington Post” w Berlinie, później w Paryżu, aż po dwuletniej służbie w swym dzienniku, przekonał się, że dyirekcja żyje nie tyle z pensji, wiele z łapówek i prywaty. I tu p. „Williams” nagle przestoczył się w Mac Leana, rozpędził swych redaktorów i urzędników na cztery wiatry i obecnie jest duszą całego wydawnictwa oraz — last not least — najbogatszym człowiekiem w Waszyngtonie, o czym dotychczas nikt nie wiedział.

I tak kwitną sobie te miljonowe fijołki w amerykańskiej trawie, fijołki z których każdy mógłby zakupić połowę Europy...
F. F.

Kobiety upadłe.

Jak zagranica walczy z nierządem?

W przyjeździe policji berlińskiej na drzwiach jednego z pokojów wisi napis: „Wydział pomocy dla kobiet upadłych”.

Otworzyłem drzwi i wszedłem. W pokoju siedziała młoda dziewczyna i płakała. Policjant sprowadził ją z nocnego lokalu do komisariatu, gdyż była pod obserwacją urzędu obyczajowego. Nie miała przy sobie żadnych dowodów osobistych. Miała osiemnaście lat, przybyła do Berlina trzy tygodnie temu, by znaleźć pracę i oto pewnego poranka znalazła się na bruku bez dachu nad głową, bez pieniędzy. Policja zwróciła na nią uwagę, i wzięła ją pod obserwację. Przy pierwszej lepszej okazji sprowadzono ją do komisariatu, wypytano o nazwisko, adres stałego zamieszkania etc.

— Nie chcę dłużej pozostawać w Berlinie!... — płakała — okropne miastol!... Chcę wrócić na dawne swe miejsce!...

Dziewczyna służyła bowiem dłuższy czas w małym miasteczku, lecz życie małomiasteczkowe znudziło jej się i postanowiła przenieść się do Berlina. Teraz chce wrócić do spokojnego życia.

Policja jednak musi najpierw wybałdać, czy dziewczyna nie kłamie i czy rzeczywiście ma dokąd wrócić. W tym celu wysłała się list pod wskazanym przez dziewczynę adresem i czeka się na odpowiedź.

Tymczasem dziewczyna zostaje pod opieką specjalnej kierowniczkii wydziału pomocy dla kobiet upadłych. Gdy nadzieje zadawalająca odpowiedź, dziewczyna będzie wysłana na dawne swe miejsce.

Kierowniczka wydziału prowadzi mnie do następnego pokoju, gdzie siadamy i rozpoczynamy rozmowę.

— „Życie moje poświęciłam całkowicie pracy nad umoralnieniem kobiet, które same nie mogą sobie dać rady w życiu.

Pozwolę sobie przytoczyć kilka przykładów, które dosadnie scharakteryzują owocność i potrzebę tego rodzaju pomocy.

Proceder ten uprawiała z wielkim powodzeniem przez dłuższy czas, a dyrektor patrzył na wszystko przez palce, dopóki mu się nie znudziła. Wygnał ją potem na cztery wiatry.

Gierda przybyła do Berlina i została notoryczną złodziejką. Gdy przyprowadzono ją do mnie poraz pierwszy — zaprowadziłam ją do tego pokoju i długo z nią rozmawiałam. Przyrzekła mi poprawę. Ofiarowałam jej posadę gospodyni w domu doktora.

Po kilku tygodniach przyprowadzono mi ją znowu. Ukradła.

— Nie mogłam dłużej się wstrzymać... — mówiła. Pani moja otrzymała na urodziny takie śliczne futro... Tak lubię stroić się w skunksy... i ukradłam. Ale to wszystko przez nich! — dodała. — Przez mężczyzn! Będę się na nich mściła! Tak jak kobieta mścić się potrafi!

Obecnie Gierda pracuje znowu w banku. Przychodzi do mnie dość często. Zdaje się, że już nie kradnie.

Drugi wypadek. Nazywała się Tuna. Była córką rozpustnicy. Ojca nie pamiętała. Umarł podobno w więzieniu.

Nie chodziła do szkoły. W dwunastym roku życia została ulicznicą.

Kochała się w strojach i oddawała swe ciało za tiule i jedwabie.

Przystano mi ją z urzędu obyczajowego z dopiskiem.

— Chora nieuleczalnie.

Przedewszystkiem odesłałam ją do szpitala. Przeleżała tam trzy miesiące.

Potem wystarałam się dla niej o zajęcie w sklepie. Pracowała dwa tygodnie i porzuciła pracę. Wyjechała z Berlina.

Opowiadano mi, że Tuna mieszka w małej mieścinie pod Berlinem i została zawodową prostytutką.

Postanowiłam sama do niej pojechać. Pamiętam nasze spotkanie.

Gdy mnie zobaczyła, padła mi do nóg z głośnym płaczem.

— Już „taka” jestem... — mówiła przez łzy — nikt mi nie pomoże...

Uspokoiłam ją, i wzięłam ją pod opiekę.

Skamieniała dziewczyna.

Czteroletnia dziewczynka Maksyma Ramson, w miejscowości Nima w stanie Ohio, dotknięta została osobliwą, tajemniczą chorobą.

Dziecko zaczęło się skarżyć na ból w kolanach. Matka obejrzała dziecko i skonstatowała jedynie, że kolanka są zimne jak lód. Rozmasowała zatem bolące miejsce i ból narazie ustąpił.

Gdy jednak na drugi dzień dziecko znowu się skarżyło, wezwano lekarza, który zdumiony był złodowaczeniem bolącego miejsca oraz tem, że każde dotknięcie palca, pozostawiało odcisk, niby na świeżym cemencie.

Małą Maksymę poddano badaniu specjalistów, którzy wszakże nie zdołali stwierdzić przyczyny tajemniczego cierpienia.

W ubiegłym tygodniu, mała padając uderzyła mocno kolanem o kamienne schody. Nie uczuła bólu, pomimo, że ude-



WYBÓR, do którego kina pójść, może paść tylko na **LUNĘ**, ponieważ film „**Szał namiętności**“ w 10-aktach jest naprawdę bezkonkurencyjnym.

3705

NA SEZON LETNII!
TOWARY WIELKI WYBÓR
WELNIANE FIRMY:
 „LEONHARDT, WOELKER I GIBBARDT“
PO CENACH FABRYCZNYCH SA DO NABYCIA **G. Restel**
 W FIRMIE **Lódź, Piotrkowska 84**

Do wynajęcia

Letnie mieszkanie

z 4 pokoi, kuchni, elektryczność, wszelkie wygody, w willi w Langówku, 2 minuty od tramwaju Zgierskiego. Wiadomość u dozorczy domu ul. Piotrkowska 62.

Uzdrowisko „Sanitas“ w Głownie.

Pod kierownictwem lekarza. Dla cierpiących na niedokrwistość, ogólne osłabienie, neurastenję, lżejsze postaci choroby płuc, choroby przemiany materji.
 Położenie piękne, 5 minut od stacji kolejowej. Rytualna dietetyczna kuchnia. Ilość miejsc ograniczona. Informacje: Łódź, ul. Andrzejka 68, front III piętro m. 8. od 5-ej do 6-ej 3597-2

Szkoło okienne!

matowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t. p. Szkoło surowe i druciane do krycia dachów. Kit czysto pokostowy. Ogniotrwałe kamienie szamotowe. Płyty piekarskie krajowe i zagraniczne. Diamenty do cięcia szkła. Kompletnie szklenie budowli oraz wszelkie reperacje wykonuje się szybko i po cenach konkurencyjnych.

TR. HANELT,

Łódź, ul. Pusta Nr. 17.

Do sprzedania

CEGŁA

dobrze wypalona, nadająca się na licówkę, bez wyprawy, rozm. 250x120x65 mm.

Oferty do Zakładów Żyrardowskich w Żyrardowie. 3619-3

Motocykl

Do sprzedania w bardzo dobrym stanie 2-letni P. S., 2-u biegowy z wolnym biegiem. Do obejrzenia Zgierz, ulica 3 Maja 10. 3615-3

HEMATOGEN-LEK

WARSZAWA ul. POZNAŃSKA № 11.
 leczy:

Blednicę
 Małokrwistość
 Skrofuły, Nerwy
 Brak apetytu
 dla dorosłych i dzieci.
 Łódź fabry. LEK w aptekach i składach.

Zakończenie Sezonu Koncertowego

Dyrekcja koncertów: SALA FILHARMONJI CZWARTEK, d. 22 maja 1924 o godzinie 8.15 wieczorem
 ALFRED STTAUCH

OSTATNI KONCERT z CYKLU „WIELKICH SOLISTÓW“

Wykonawca programu

WILLY

BACKHAUS

genjalny pianista wirtuoz światowej sławy.

PROGRAM: Brahms: Rapsodia H-moll, Schumann: Etiudy symfoniczne Skrjabin: Poeme op. 32 Nr. 2 Fis-dur, Skrjabin: Etiuda op. 10 Nr. 8 Des-dur, Chopin: Ballada As-dur, trzy etiudy op. 25 Nr. 1 As-dur, Nr. 6 Gis-moll, Nr. 7 Cis-moll, Kolysanka, Barcarolla, Piek-Mangiagalli: Danse d Olaf, Liszt: Etiuda koncertowa Des-dur, Don Juan Fantasie.

Bilety od 2 zlp. do 10 zlp. nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10-1-ej i od godz. 3-7-ej wiecz.

Truskawiec

WILLA

3514-4

„ARKADIA“

komfortowo urządzona, blisko dworca kolejowego, położona w pięknym parku, każdy pokój z własnym balkonem, wykwitna kuchnia, ceny umiarkowane.

Otwarta od 10-go maja b. r.

Zgłoszenia u Dokt. Bernsteinowej na miejscu.



Każda z PAN!!

powinna wykorzystać naszą okazijną

wyprzedaż resztek

Polecamy w najlepszych gatunkach: madapolany, płótna, zefiry, batysty, kretony, muśliny, woale, satyny, frotę; również szewioty, korty, koworkoty, bostony, kamgarny w wielkim wyborze

M. BRYL, PIOTRKOWSKA 58 3383 w podwórzu.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

NOWE: Continental, Adler Mercedes, Smith & Bros., Underwood, podręczne Korona i inne.

Również różne maszyny okazyjne. Taśmy i gatunki dla wszystkich maszyn. Warsztat reperacyjny. Nauka pisania na maszynach.

Adolf Goldberg, Andrzejka 1, I-sze piętro.

Samochód

4-osobowy „Stoewer“

z elektrycznym oświetleniem starter — w ruchu, okazjnie do sprzedania. Wólczanska 243-a.

PRACOWNIA BIELIZNY MĘSKIEJ

Rudolf LINDE

Gdańska 35.

przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych towarów.

Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum Realnego Zeńskiego Eug. Krygierowej daw. Siennickiej ul. Piotrkowska 157 znajdującę o się obecnie pod całkowitym zarządem Grona Nauczycielskiego ogłasza, że egzaminy wstępne do wszystkich klas od I do VIII włącznie na rok szk. 1924-5 rozpoczną się dnia 23 czerwca b. r. W programie Gimnazjum jest także język łaciński. Zgłoszenia przyjmuje Kancelarja Gimnazjum codziennie (prócz świąt i niedziel w godz. 9-1 w p.

Dyrektor

Dr. Marjan Odrzywolski.

Pierwszorzędny PENSJONAT „CONTINENTAL“ w Ciechocinku

przyjmuje zamówienia na pierwszy sezon kuracyjny. Kuchnia wykwitna pod kierownictwem znanej kuchmistrzyni p. Surowieckiej. Obsługa sumienna. Warunki dogodne.

Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje p. Szulc, Łódź ul. Szkołna 8.

Do sprzedania

Plac z zabudowaniem fabrycznym

w Zduńskiej-Woli.

Wiadomość ul. Zakątna № 66, m. 41 od godz. 7 p. p.

Pracownia wszelkiej bielizny.

Uwaga: Przyjmuje także obstalunki

Cegielnian 59 front II piętro m. 7.

Tamże mogą się zgłosić wykwalifikowane szwaczki.

Do sprzedania

dwa urządzenia gazowni na odpadki naftowe, używane, uszkodzone, produkcja jednego urządzenia około 400 m. sz., drugiego — 16 m. sz. gazu świetlnego.

Obejrzyć można w Zakładach Żyrardowskich w Żyrardowie.

Wszehświat i Człowiek

wielkie pięciotomowe bogato ilustrowane dzieło naukowe oraz

Encyklopedję Orgelbranda

SPRZEDAM

Obejrzyć można codziennie od 11-2 w Związku Drukarzy, Nawrot 20.

LOKAL

6 okien, przy ul. Piotrkowskiej, w najlepszym punkcie,

do odstąpienia zaraz

Oferty sub „Punkt“ do adm. 3730-2 „Republiki“.

KONKURENCJA.

Daję na raty.

Damską i męską garderobę, oraz futra. Przyjmuję z powierzonych towarów. Wykonuję podług najnowszych modeli. **M. ROZENBERG**, ul. Wschodnia № 49, poprzeczna of. II-gie piętro

Samochód ciężarowy

do sprzedania w bardzo dobrym stanie, 4 tonowy, 45 P. S., firmy „Bergman“. Do obejrzenia Zgierz, ul. 3 Maja 10. 3616-2

Krawcowa

do szycia w domu

POSZUKIWANA

Zgłaszać się Łakowa 20, 3706 inż. Sapociński.

Oskar Kahlert

: SZLIFIERNIA SZKŁA I PODLEWNIA LUSTER

Łódź, ul. Wólczanska № 109.

Uwaga: Wyrabiam lustra toaletowe i ściennie od najmniejszych do największych rozmiarów

Na wypłatę! TOREBKI, pończochy, FIRANKI,

JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę

PIOTR CHARI, Piotrkowska 37, w podwórzu). 291

POSZUKUJĘ MIESZKANIA

z czterech pokoi z wygodami w ładnym domu, nie wyżej drugiego piętra. Cena od umowy. Pośrednictwo pożądanę. Of. sub. „J. G. 300“ do administracji 3694 „Republiki“.

PARK „HELENOW“

Dzisiaj o godz. 11-ej rano **PO RANIEK MUZYCZNY** Orkiestry Symfonicznej **PARK „HELENOW“**

pod dyrektcją Teodora RYDERA.

W programie najnowsze szlagiery operetkowe: Frasquita, Madi Katja tancerka i inni.

Dzisiaj wieczorem od godz. 6-ej **KONCERT POPULARNY**

W czwartki Koncerty Symfoniczne. (Orkiestra w zwiększonym komplecie). Początek o g. 8-ej.

Codziennie Koncerty Popularne od g. 7 w. a w soboty i niedziele od g. 6 w.

PORANKI muzyczne w soboty i niedziele od g. 11 r.

Komunikacja tramwajowa zapewniona do północy.

Lódki — Fontanny — Wodotryski — Wodospad i t. p.

Pierwszorzędna restauracja i kawiarnia na miejscu.

PARK „HELENOW“

TEATR „SCALA“

Dzisiaj, w niedzielę 18-go maja o g. 8 i pół w. **Po raz ostatni!!! Serkele Po raz ostatni!!!**

WYSTĘPY WARSZAWSKIEGO ŻYDOWSKIEGO TEATRU ARTYSTYCZNEGO Pod rez. Zygm. Turkowa.

JUTRO w poniedziałek **PREMIERA! SKAPIEC** Przedstawiciel W. I. K. T. A. HALPERN.

Komedja klas. D-ra Sz. Etingera w 3 odsłonach grana w Warszawie przeszło 100 razy.

Komedja w 4-ach aktach Mollera

Bilety w Kasie Teatru.

DYR. S. KUPERMANA.

SKŁAD SUKNA FIRM ZAGRANICZNYCH

WISZNIA, OCHRYMSKI i WILUŻAŃSKI

LÓDŹ **AL. KOŚCIUSZKI 41** (RÓG ANDRZEJA)

Dr. med. BRAUN

Północna Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i od 1-2 i od 4-8.

Dr. med. H. Bergson

Akuszeryja i chor. kobiece. Dzielna 6. TELEFON 1-64. Przyjmuje od 4-5.

Dr. med. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena i światło-lecznicze. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej. Godziny przyjęcia: 9-10, 6-8. Dla pan 6-5.

Dr. med. Dr. Rózaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8-10 pól. i od 4-8. Tel. Nr. 28-98.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed. Sprzedam książki i beletrystykę w językach niemieckim, francuskim, angielskim i rosyjskim po bardzo niskich cenach. Nowo-Cegielniana 10 front II piętro lewe drzwi od 4-8. 595-3

Sprzedam maszynę damską bebenkowa, gramofon kryty z płytami Orla 12 m. 21

Przedam ładnego 2-ch piętrowego domu z duzym niezabudowanym placem z mieszkaniami 3-ch pokojowym bez dłu gów w śródmieściu do sprzedania. Zgł. do adm. „Republiki“ sub. „M. W.“ 36. 654-3

Lokale. Odbiermy pokój frontowy z balkonem w śródmieściu oraz jasna dębowa sypialka lub bez zaraz do odstąpienia. Of. do adm. „Republiki“ sub. „Tanio“. 3655-3

Pokój z kuchnią i łazienką i suchy z wygodami na II-im piętrze wraz z meblami nowymi według ostatniej mody z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od zaraz ulica Aleksandrowska od Nr 24-30. Cena przystępna. Oferty do adm. „Republiki“ pod „Wyjazd“. 3650-2

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z dwoma wejściami z wszelkimi wygodami oraz murowaną szopą w śródmieściu zaraz do odstąpienia. Wiadomość u p. Szwareberga Konstantynowska Nr. 37. 3631

Posady. Inteligentny kawaler — kupiec poszukuje w śródmieściu pokoju umeblowanego. Oferty składać do administracji „Republiki“, sub. W. O. WI 3555

ODWOŁANIE.

Z powodu niedostatecznego przygotowania technicznego (coraz większy przyływ fantów) Komitet postanowił ciągnięcie swej loterii, wyznaczone pierwotnie na dzień 18 maja 1924 r., odłożyć na czwartek dnia 29 maja 1924 r. o godzinie 3-ej po południu w gmachu Województwa Łódzkiego.

Za Komitet (—) Dr. Grabowski. 3728

Dyrekcja Gimnazjum im. ks. Ign. Skorupki

(T-wo OŚWIATA) w Łodzi ul. ks. Skorupki (Placowa) 13 tel. 2-98 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek dn. 23 czerwca o godz. 9-ej rano.

Podania przyjmuje kancelarja gimnazjalna codziennie (z wyjątkiem świąt) od godz. 9-ej do 13-ej do dnia 20 czerwca włącznie. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia w pełnym wypisie, świadectwo powtórnego szczepienia ospy oraz świadectwa szkolne.

Dla zdolnych a niezamożnych kandydatów do klasy wstępnej zarezerwowano pewną liczbę miejsc ulgowych.

Dyrektor (—) W. Davison. 722

Jumpry Zł. 4.50

Bezrękawniki Zł. 4.-

w fabryce wyrobów dzianych ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) 39

WYROBY ŻYRANDOWSKIE

poleca w wielkim wyborze hurtowo i detalicznie po cenach zniżonych.

W. ALTMAN, Piotrkowska 59.

Potrzebne są P-A-N-N-Y

do pracowni ubiorów dziecińczych.

B. BRONŁOWA, Traugutta 4 3688

Kapelusze damskie

front parter mieszki. № 2 3698 **Dzielna № 35.**

Dr. med. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampy kwarcowe i promieniami Röntgena). 1) Zawadzka № 8. Telefon Nr. 25-3. Przyjmuje od 9-1 i od 5-8. Dla pan od 4-5. oddzielna poczekalnia

Dr. med. KRYNICA

Dr. med. B. Edelman ordynuje jak dawniej od 15 maja b.r. w willi „Stedisko“.

Obuwie

trwałe i wykwintne na raty

długoterminowe tanio poleca **„BON-TON“** Pomorska 23.

LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyznymym. Przyjmuje od 5-8

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9-1 i od 5-8.

Dr. Ludwik FALK

Nawrot № 7. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 10-12

Dr. med. M. Warhaft

Choroby wewnętrzne i dzieci przeprowadzi się na ul. H.-Cegielniana 31 przyjmuje od 5-7.

ROWERY

B-cia Krzemieńscy Piotrkowska 178

Sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach. 302-5

Biuralista

ładnie piszący potrzebny zaraz Oferty z referencjami i warunkami przyjmuje adm. „Republiki“ pod R. A.

SANDALKI

skorochody, pantofle domowe zakopiarskie par-1898 toffe. Petersilge Piotrkowska 93

NA WYPŁATE, najtańsze ceny! Największy wybór Gabardiny Bostony Szewiory Kamgarny Trikotina Tafty Krep-de-chine Francuskie Satyny Protee Muśliny Kretony Białe piótna Etaminy Batysty Firanki Kapry pluszowe Zelfry Chusteczki Podsaełki Wyspa poscielowe Obrusy i inne. „Nadziejka“ Kiliński-ko 44, m. 10, 3

Do sprzedania używany stół biurowy, etażerka. Piotrkowska 92 m. 97 (poprzeczna oficyna, III piętro) od g. 1 do g. 3. 3696-3

okrypcie włoskie sprzedam tanio Sienkiewicza 67. Sklep komisowy

Okazyjnie do sprzedania bekesza w dobrym stanie na oposach z czapką. Objeżdż można Pańska 78. Kamiński od 2-giej do 5-tej. 3733-2

Setki tysięcy osób

przekonało się o skuteczności **Kremu ORO**

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie.—Z-agrańca mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk.80,000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: mk.100,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). NADESLANE: mk.120,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI: mk.120,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). Zareczynowe i zabliuba, po telefonicznej wiadomości, mk.10,000.000. Zantiel-scowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka szwajcarskiego. Za wiersz wyszokół i milimetr: W TEKSCIE druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Drobne 75,000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750,000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Republika i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ostaszewski. — Czcionki „Republiki“, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Jan Urbach.